

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt III C 127/13 z powództwa S. T. przeciwko M. O. o zapłatę kwoty 10.800 zł z tytułu zapisu testamentowego poczynionego na rzecz powoda przez zmarłego Z. T. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.679,80 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a nadto zasądził od M. O. na rzecz S. T. kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie punktów 1 i 3. Rozstrzygnięciu skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. w z art. 124 § 1 k.c. w zw. z art. 111 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię Sądu pierwszej instancji prowadzącą do konstatacji, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się na nowo od daty wymagalności świadczenia określonego przez pozwaną we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku z dnia 16 sierpnia 2004 roku, gdy tymczasem prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów prawa i zgodna z przepisami prawa powinna prowadzić do wniosku, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia następnego po uznaniu roszczenia przez pozwaną, tj. od dnia 17 sierpnia 2004 roku;

b) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia poprzez uznanie tego roszczenia przez pozwaną w piśmie z dnia 16 sierpnia 2004 roku pomimo, że to uznanie roszczenia nastąpiło jeszcze przed rozpoczęciem biegu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu, który to termin rozpoczął swój bieg dopiero w dniu 21 sierpnia 2004 roku zgodnie z wolą testatora.

Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła również zarzuty:

2. obrazy przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji której przyjęto, iż bieg terminu przedawnienia należy liczyć od daty wymagalności płatności ostatniej raty rozłożonego świadczenia z tytułu zapisu, tj. od dnia 31 grudnia 2007 roku, w sytuacji gdy właściwe zastosowanie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. powinno prowadzić do wniosku, iż przedawnieniu uległy 2 raty, bowiem jeżeli pozwana – dłużnik zastrzega, że uznaje tylko część roszczenia, bieg przedawnienia przerywa się tylko co do tej części;

b) art. 328 k.c. poprzez sporządzenie uzasadnienie wewnętrznie sprzecznego, w którym z jednej strony Sąd dochodzi do wniosku, że w sprawie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia poprzez rozłożenie świadczenia na raty, a z drugiej strony termin ten liczy nie od oświadczenia o uznaniu długu lub od daty trzeciej raty świadczenia;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, a mianowicie:

a) ustalenie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że w sprawie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, mimo iż oświadczenie w zakresie rozłożenia roszczenia z tytułu zapisu na raty nastąpiło przed terminem jego wymagalności;

b) ustalenie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że uznanie roszczenia nastąpiło 31 grudnia 2007 roku, a nie w dacie złożenia oświadczenia woli przez pozwaną, czyli w piśmie z dnia 16 sierpnia 2004 roku, przez co doszło do wydłużenia terminu przedawnienia wbrew art. 119 k.c.;

c) ustalenie, że roszczenie dochodzone przez powoda z tytułu zapisu nie może zostać wolą stron rozłożone na raty przez co staje się świadczeniem okresowym, podczas gdy nie ma takiego zakazu przewidzianego przez przepisy prawa.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia z dniem 17 sierpnia 2009 roku lub z dniem 21 sierpnia 2009 roku. Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych w instancji odwoławczej, a także o skorygowanie kosztów procesu za obie instancje, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za częściowo zasadną.

Sąd Rejonowy wprowadził dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne, jednakże z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd ten wyciągnął błędne wnioski w kontekście przepisów prawa materialnego i z tego względu zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie miało miejsce uznanie niewłaściwe długu. Przed przystąpieniem do rozważań szczegółowych, poczynić wypada jeszcze rozważania natury ogólnej. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż kwalifikacja prawna uznania niewłaściwego w doktrynie polskiej była sporna. Prezentowany jest wachlarz rozwiązań: począwszy od tezy A. S., że chodzi o czynność prawną jednostronną (A. S., Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia, PiP 1973, z. 2, s. 997), poprzez stanowisko A. W., dla którego uznanie niewłaściwe jest przejawem woli (A. Wolter (w:) A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, 1972, s. 339, 340), po stanowisko Z. R., który mówi o oświadczeniu wiedzy dłużnika (Z. Radwański, Zarys części ogólnej prawa cywilnego, Warszawa 1979, s. 250; tak też w zasadzie J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 834). Według dwóch pierwszych ujęć uznaniu niewłaściwemu stawia się wymagania w zasadzie takie, jak uznaniu właściwemu. Dla jego ważności i skuteczności muszą być spełnione warunki stawiane oświadczeniom woli (por. też J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 835). Nie można zatem mówić o konwersji uznania właściwego w niewłaściwe, skoro to drugie musi odpowiadać warunkom pierwszego. W tym miejscu wypada przypomnieć ciągle aktualne orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1957 r., I CR 659/56, OSNCK 1958, nr 3, poz. 84, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, lecz jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła”.

Obecnie zdaje się dominować pogląd, zgodnie z którym uznanie długu jest oświadczeniem wiedzy, w klasyfikacji czynności prawnych zaliczanych do czynów zgodnych z prawem (M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 34 i n.; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617). Oświadczeniu wiedzy nie towarzyszy zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych. Przerwanie biegu przedawnienia następuje z mocy ustawy. Prośba dłużnika o zwolnienie z długu, jeden z tradycyjnie powoływanych przykładów uznania niewłaściwego, najlepiej ilustruje tę tezę: wola dłużnika jest bowiem skierowana wyraźnie na uwolnienie się od zobowiązania, a skutek jej wyrażenia jest przeciwny, gdyż zobowiązanie, dzięki przerwaniu biegu przedawnienia, umacnia się. Uznanie niewłaściwe przypomina instytucję prawa postępowania cywilnego, a mianowicie - przyznanie faktu. O ile jednak treścią tego ostatniego byłby sam fakt bycia dłużnikiem, o tyle przy uznaniu niewłaściwym chodzi o wyraz świadomości samego zobowiązanego.

Reasumując, za uznanie niewłaściwe długu może być uznane każde zachowanie dłużnika, z którego wynika jego świadomość bycia dłużnikiem. Ujmując rzecz zaś z innego punktu widzenia, należy powiedzieć, że zachowanie

dłużnika, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, powinno uzasadniać oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617).

W rozpoznawanej sprawie, jak ustalono, pozwana w dniu 16 sierpnia 2004 roku złożyła niosek o stwierdzenie, że spadek po Z. T., zmarłym w dniu 20 lutego 2004 roku w Ł. na podstawie testamentu z dnia 15 stycznia 2002 roku nabyła w całości M. O. – pozwana w niniejszej sprawie. We wniosku tym apelująca zawarła również oświadczenie, że spadkobierczyni została przez spadkodawcę zobowiązana do wykonania zapisu polegającego na wypłacie na rzecz jego syna – S. T. (powoda) – kwoty w złotych polskich stanowiących równowartość 3.000 USD z dnia otwarcia spadku w terminie 6 miesięcy od otwarcia spadku. Jednocześnie M. O. – powołując się na wcześniej zawarte z S. T. – porozumienie zobowiązała się, że kwota zapisu zostanie uregulowana do dnia 31 grudnia 2007 roku w ten sposób, że zapisobierca otrzyma kwotę zapisu w ratach – po 1.000 USD w latach 2005r., 2006r. i 2007r. w terminie wykonania do 31 grudnia każdego roku. Fakt zawarcia powyższego porozumienia pomiędzy powódką a pozwanym w sierpniu 2004 roku został przyznany w toku niniejszego postępowania przez S. T. kilkakrotnie, zarówno na rozprawie, jak i w pismach procesowych.

W ocenie Sądu odwoławczego z powyższych ustaleń w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że w niniejszej sprawie nastąpiło niewłaściwe uznanie długu. Pozwana zawarła bowiem w sporządzonym przez nią wniosku o stwierdzenie nabycia spadku także oświadczenie o istnieniu zapisu testamentowego nakładającego na nią obowiązek zapłacenia na rzecz powoda kwoty stanowiącej równowartość 3.000 USD. We wniosku tym pozwana dała zatem niewątpliwie wyraz swojej świadomości ciężącego na niej zobowiązania, a tym samym nastąpiło przynajmniej niewłaściwe uznanie długu, które w myśl art. 123 § 1 pkt 2 k.c. prowadzi do przerwania biegu przedawnienia.

W świetle zarzutów podniesionych w apelacji, w niniejszej sprawie istotną wątpliwość budziło to, czy tak złożone przez pozwaną oświadczenie mogło rzeczywiście skutkować przerwaniem biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu, w sytuacji, gdy początek wymagalności zapisu przypadła na dzień 21 sierpnia 2004 roku, czyli zgodnie z wolą spadkodawcy po upływie 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku, tj. od dnia 20 lutego 2004 roku, oświadczenie pozwanej zaś zostało złożone w dniu 16 sierpnia 2004 roku – a zatem jeszcze przed datą, w której przedawnienie roszczenia o wykonanie zapisu mogło najwcześniej rozpocząć swój bieg. Zdaniem Sądu odwoławczego, przy uwzględnieniu okoliczności rozpoznawanej sprawy, na powyższe pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Wprawdzie bowiem samo oświadczenie pozwanej zostało złożone jeszcze przed datą wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu ustaloną przez samego spadkodawcę, należy jednak zwrócić uwagę na to, że oświadczenie to zawierało także zobowiązanie pozwanej do zapłaty w złotych polskich kwoty stanowiącej równowartość 3.000 USD, w trzech równych ratach płatnych do: 31 grudnia 2005r., 31 grudnia 2006r. oraz do 31 grudnia 2007 roku. Porozumienie stron co do rozłożenia powyższego świadczenia na trzy równe raty skutkowało tym, iż w sprawie niniejszej nastąpiło przesunięcie terminu wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu, którego początek nie przypadł już zgodnie z wolą spadkodawcy na dzień 21 sierpnia 2004 roku, lecz dla każdej z kwot stanowiących 1/3 część całego świadczenia termin ten rozpoczynał się odpowiednio w datach 31 grudnia 2005 roku, 31 grudnia 2006 roku oraz 31 grudnia 2007 roku. Zmiana terminu wymagalności poszczególnych rat skutkowało zatem tym, że w odniesieniu do całości świadczenia wymagalność nie mogła nastąpić przed dniem 31 grudnia 2005 roku, a zatem przed najwcześniejszą datą, w której – zgodnie z porozumieniem stron – miało nastąpić spełnienie 1/3 części świadczenia. W konsekwencji należało uznać, że termin przedawnienia mógł rozpocząć swój bieg dopiero od wskazanej wyżej daty 31 grudnia 2005 roku i to jedynie w odniesieniu do 1/3 części świadczenia.

W dalszej kolejności należy się odnieść do prezentowanego przez Sąd Rejonowy poglądu, iż niezależnie od tego, że świadczenie z tytułu zapisu jako świadczenie pieniężne może być podzielone na raty, z uwagi na jego charakter (tj. świadczenie z tytułu zapisu) winno być ono traktowane jako świadczenie jednorazowe, a tym samym początek biegu terminu przedawnienia może nastąpić tylko w odniesieniu do całości przedmiotowego świadczenia i w jednej tylko dacie. Argumentacji tej nie można podzielić. Przede wszystkim bowiem, jak słusznie podnosi apelująca formułując zarzut naruszenia dyspozycji art. 328 k.p.c., przedstawione przez Sąd pierwszej instancji stanowisko zawiera wewnętrzne sprzeczności, a tym samym zaprezentowane przez ten Sąd w uzasadnieniu rozważania są

niekonsekwentne i niespójne. Z jednej bowiem strony Sąd pierwszej instancji dochodzi do wniosku, że w sprawie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia poprzez rozłożenie świadczenia na raty (a zatem Sąd ten opowiada się za podzielnością świadczenia z tytułu zapisu, które – tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – jest świadczeniem pieniężnym), a z drugiej strony Sąd Rejonowy przyjmuje, iż termin ten liczyć należy nie od oświadczenia o uznaniu długu, czy też osobno od każdej z dat, w jakich miało nastąpić spełnienie każdej z części świadczenia, lecz wyłącznie od daty trzeciej raty świadczenia, bowiem w ocenie tegoż Sądu świadczenie z tytułu zapisu ma charakter jednorazowy i nie może podlegać podziałowi. Takie rozumowanie należy uznać za błędne i poparte całkowicie nielogiczną i niespójną argumentacją.

Należy zauważyć, iż okolicznością niebudzącą wątpliwości jest to, iż świadczenie pieniężne jest co do zasady, w myśl art. 379 § 2 k.p.c., świadczeniem podzielnym. Świadczenie to może być bowiem niewątpliwie spełnione częściowo bez istotnej zmiany jego przedmiotu lub wartości. Taka cecha świadczenia pieniężnego została również przyjęta powszechnie w orzecznictwie (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 821/00, LEX nr 54375; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1976 r., IV PR 275/76, NP 1978, nr 6, s. 974, OSNCP 1977, nr 7, poz. 117, OSPiKA 1978, z. 4, poz. 70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 12/2003, OSNC 2005, nr 3, poz. 44, Radca Prawny 2005, nr 2, s. 112, R. 2005, nr 3, s. 139; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r., V CK 505/03, LEX nr 194091 gdzie wywiedziono, że skoro nie ulega wątpliwości, iż świadczenie pieniężne jest zawsze podzielne, to nie może budzić wątpliwości dopuszczalność podziału wierzytelności pieniężnej wynikającej z określonego stosunku zobowiązaniowego, co w konsekwencji oznacza, że wierzyciel może rozporządzić tylko częścią wierzytelności pieniężnej).

Jeżeli zatem świadczenie pieniężne jest zasadniczo świadczeniem podzielnym, oznacza to, że może być ono spełnione w ratach. Taka sytuacja miała właśnie miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem zapisu może być również określona kwota pieniędzy. Sytuacja taka miała właśnie miejsce w przedmiotowej sprawie. Skoro zaś przedmiotem zapisu jest kwota pieniędzy, a świadczenie pieniężne jest świadczeniem podzielnym, mogącym być spełnionym w ratach, to brak jest racjonalnego uzasadnienia dla poglądu, iż mimo, że świadczenie ma charakter pieniężny (czyli jest podzielne), w sytuacji gdy jest ono przedmiotem zapisu traci cechę podzielności. Z taką argumentacją nie można się zgodzić, gdyż jest ona wewnątrznie sprzeczna.

Należy również podkreślić, iż przyjęcie przez Sąd Rejonowy zaprezentowanej wyżej koncepcji skutkowało tym, iż Sąd ten błędnie ostatecznie przyjął, że pomimo, iż strony uzgodniły wykonanie zapisu w trzech ratach, to jednak bieg terminu przedawnienia należy liczyć dla całej kwoty wyłącznie od daty wymagalności ostatniej z rat, z uwagi na jednorazowy charakter świadczenia z tytułu zapisu. W świetle powyższego za skuteczny należało zatem uznać zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji przepisu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez błędne uznanie, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć od daty wymagalności płatności ostatniej raty rozłożonego świadczenia z tytułu zapisu, tj. od dnia 31 grudnia 2007 roku, w sytuacji gdy właściwe zastosowanie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. powinno prowadzić do wniosku, iż przedawnieniu uległy 2 raty. W konsekwencji stosując prawidłowo powołaną wyżej normę prawną, a także przepis art. 379 § 2 k.p.c. należało uznać, iż pięcioletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 981 k.c., rozpoczął w niniejszej sprawie bieg oddzielnie dla każdej z trzech rat w równej wysokości po 3.226,60 zł w terminach od 31 grudnia 2005 roku, od 31 grudnia 2006 roku oraz od 31 grudnia 2007 roku. Oznacza to, iż dla pierwszych dwóch rat termin przedawnienia upłynął odpowiednio w datach 31 grudnia 2010 roku i 31 grudnia 2011 roku, dla trzeciej zaś raty upływał by w dniu 31 grudnia 2012 roku. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone w dniu 27 grudnia 2012 roku, a zatem już po upływie terminu przedawnienia dla pierwszych dwóch rat. W konsekwencji należało stwierdzić, iż powództwo mogło zostać uznane za zasadne jedynie do nieprzedawnionej trzeciej raty świadczenia w wysokości 3.226,60 zł. W pozostałym natomiast zakresie, tj. w odniesieniu do dwóch pierwszych rat, zarzut przedawnienia należało uznać za usprawiedliwiony, a to skutkowało musiałoby w konsekwencji oddaleniem powództwa co do tej części roszczenia.

Zmiana rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą orzeczenie w odniesieniu do kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym. O kosztach tych należało orzec zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielnia kosztów, czyli w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. Powód poniósł w postępowaniu przed Sądem pierwszej

instancji koszty jedynie w postaci opłaty sądowej od pozwu. Pozwana zaś poniosła koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 1.200 zł (§ 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Skoro zatem powód wygrał sprawę ostatecznie w około 33%, to należało od niego zasądzić na rzecz pozwanej kwotę 347,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji. W pozostałym zakresie apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono również zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia tychże kosztów, tj. w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwana wygrała ostatecznie postępowanie apelacyjne w 67%. Poniosła koszty postępowania w łącznej wysokości 1.084 zł (tj. opłata sądowa od apelacji w wysokości 484 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 zł ustalonej w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 1 i w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). A zatem na rzecz pozwanej należało zasądzić od strony powodowej kwotę 726,28 zł tytułem zwrotów kosztów postępowania apelacyjnego (tj. 1.084 zł x 67%).